KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 6 (18) Grudnia 1859 Roku. № 335. Jutro, ŚŚ. Faustyny Wd: i Nemezjusza M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył, w drodze szczególnej łaski Monarszej, Józefowi *Opieńskiemu*, który za przestępstwo polityczne w roku 1852, zesłany był do Syberji, i obecnie pozostaje tamże na osiedleniu, powrócić do Królestwa Polskiego, z przypuszczeniem go do używania praw, nadanych ułaskawionym przestępcom politycznym, na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 17 (29) Kwietnia 1857 roku.

Komitet kierujący restauracją Kościoła XX. *Bernardynów* w Lublinie, uprasza łaskawe osoby, które się zbieraniem składek na restauracją podjęły, a dotąd pieniędzy nie odesłały, aby raczyły dopełnić tego, przesyłając zebrane kwoty na ręce W. *Czerwińskiego*, Kasjera miasta Lublina.

W dniu 20 b. m. jako w 11tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa *Fleminga*, odbędzie się za duszę tegoż żałobne Nabożeństwo w Kościołku Instytutowym Warsz: Tow: Dobroczynności.

Za duszę ś. p. Antoniny *Starczewskiej*, Panny, zmarłej w dniu 6 b. m. w mieście Włocławku, odbędzie się w dniu 20 b. m. (we Wtorek), o godzinie w pół do 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, Nabożeństwo żałobne; na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, tej, pełnej cnót chrześciańskich i poświęcenia się dla bliźnich, Osoby.

Jan Felix *Piwarski*, b. Professor Uniwersytetu i Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, ostatnio Emeryt, Członek Krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zakończył życie w dniu 17ym b. m., o godzinie 10ej rano, w 66 roku życia. Wyprowadzenie zwłok jego nastąpi w dniu 20ym b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 3ej po południu, z domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1303, na smętarz Powązkowski. Stroskana Wdowa, Dzieci i Wnuki, zapraszają na smutny ten obrzęd, Kolegów, Uczniów i Przyjaciół zmarłego.

Franciszek *Rottengrober*, Assessor Kollegjalny, Ławnik Magistratu miasta Warszawy, w wieku lat 56, wczoraj życie zakończył. Pozostałe Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 20 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

W Bostonie w Ameryce, umarł dnia 30 z. m. słynny Pisarz Washington *Irving*. Prace jego znane są w tłumaczeniu polskiem.

Do dzisiejszego numeru *Kurjera*, dla wszystkich bez wyjątku Prenumeratorów tak w Warszawie jako w kraju i dalej, dołącza się Odezwa Dyrektora Instytutu Muzycznego P. Apolinarego *Kątskiego*, w której odwołuje się do kraju o pomoc w tym względzie. Sądzimy, że P. *Kątski* najlepszą obrał drogę dla osiągnięcia zamiarów swoich, i dla tego otwieramy od dnia dzisiejszego, stosownie do życzenia P. *Kątskiego*, szpalty *Kurjera* dla tych, którzy zapragną przyjść w pomoc mającemu się założyć Instytutowi Muzycznemu w Warszawie.

Zarząd Warszawskiego Ober Policmajstra. — Dla uniknienia sporów wyniknąć mogących między Publicznością a sankarzami, zamieszcza się poniżej taxa jazdy na rok bieżący tychże sankarzy obowiązująca:

Sanki parokonne:

	w dzień kop: sr:	w nocy kop: sr:
a) Od jednego kursu	15	20
b) za godzinę jazdy	30	35
c) za następne godziny za każdą	20	20
d) do Ogrodu Ohma i do 1ej linji obozu w Powązkach	30	30
e) tamże z powrotem bez poczekania	45	45
f) od osób koleją żelazną przybywających za kurs bez pakunku	20	30
z pakunkiem	30	40

Sanki jednokonne.

	w dzień kop: sr:	w nocy kop: sr:
a) Od jednego kursu	10	15
b) za godzinę jazdy	20	25
c) za każdą następną godzinę .	15	15
d) do ogrodu Ohma i do 1ej linji obozu w Powązkach . . .	25	25
e) tamże z powrotem bez poczekania	30	30
f) do kolei bez pakunku . . .	15	20
z pakunkiem	20	30

Kurs nocny uważa się od godz: 12 z wieczora. Opłata kopytkowego do osoby jadącej należy. Wymagający opłaty wyższej, karze ulegać będzie. Ktoby więc z Publiczności doznał od sankarza najmniejszego w tym względzie oporu, raczy meldować o tem najbliższej Władzy Policyjnej, tym bowiem jedynie sposobem, gdy złe przez zamilczenie pokrywanem nie będzie, i gdy Publiczność w własnym interesie zechce przyjść Władzy w pomoc, klassa ludzi z tego zarobku żyjąca, w karbach należnych i uległości przepisom utrzymaną zostanie.

Na ogłoszony już wieczór salonowej muzyki pod dyrekcją P. Apolin: *Kątskiego*, w przyszłą Środę (d. 21 b. m.) o godz: 7ej, w Resursie Kupieckiej dać się mający, bilety szczegółowe dla jej Członków z rodzinami i gośćmi, przez nich wprowadzonemi, wydawane będą w Kancellarji tejże Resursy dnia 20 od godz: 2ej do 7ej wieczór, i tak samo w dzień wieczoru.

Dnia 16 (28) b. m., od godz: 10ej rano, rozpocznie się na Komorze Herbskiej we wsi Herbach, w bliskości m. Częstochowy, licytacja na sprzedaż skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 1,148.

W interesie znacznego spadku tyczącego Familji *Klukowskich*, a mianowicie Apolonji *Klukowskiej* i Jej Brata w wojsku służącego, upraszam Osoby tego nazwiska, aby w celu porozumienia się i powzięcia bliższej informacji, zechciały zgłosić się do podpisanego Konduktora Pocztowego w Warszawie, pod Nr 1687 przy ulicy Bednarskiej mieszkającego, i to spiesznie, bo preklużja może nastąpić. — Jan *Klukowski*.

Dalszy ciąg Instrukcji dla Biura Kontrolli Służących.— Przed sporządzeniem wywodu słownego, należy się przekonać w kontrollach, czy już takowemi był objęty stawający służący lub służąca, i jeżeliby tak było, xiążkę dawniejszą odszukać i podług § 10 postąpić; gdyby osoba u której służący ten pozostaje, później nad dni 3 o wyrobienie xiążki zgłosiła się, należy tak jak w § 12 co do wymierzenia kary pieniężnej postąpić. § 12 Wymienione w art: 11 i 12 postanowienia Rady Administracyjnej, kary pięniężne na stręczycieli służących, oraz w art: 25 na Panów utrzymujących służących bez xiążek służbowych i uiszczenia w oznaczonym terminie opłaty, tudzież w art: 26 na Właścicieli i Rządców domów, wymierzać będzie Wydział Kontrolli Służących, za decyzją i podpisem Ober-Policmajstra. Kary te, zaraz po wydaniu decyzji, o której do przyjęcia i zaperceptowania onych w właściwym regestrze bierczym, trudniący się w Wydziale Kontrolli Służących poborem wpływów przez expedycję z podpisem Ober-Policmajstra zawiadomiony być winien, mają być zaciągane do kontrolli podług wzoru lit: E. utrzymywać się mającej, a następnie do regestru bierczego podług wzoru lit: F. O wymierzeniu tych kar, każdy ukarany przez expedycję drukowaną za podpisem Ober-Policmajstra zawiadomiony być winien, z zastrzeżeniem opłacenia takowej w Wydziale Kontrolli Służących w dniach 10u od daty doręczenia zawiadomienia, a jeżeli tego w oznaczonym terminie nie dopełni, Magistrat m. Warszawy na wezwanie Ober-Policmajstra przedsięwziąć jest obowiązany stosowne środki exekucyjne. § 13. Stosownie do art: 26 postanowienia Rady Administracyjnej, Właściciele i Rządcy domów, powinni niezwłocznie meldować Komissarzom Policji Wykonawczej o sługach przebywających bez xiążek i bez uiszczenia opłaty, a ci następnie donosić o nich Wydziałowi Kontrolli Służących. Zaś podług art: 27go tegoż postanowienia, Komissarze Policji Wykonawczej po cyrkułach, przy zapisywaniu zmiany mieszkań służących w xięgach ludności, obowiązani są o zmianie tej z urzędu Wydz: Kont: służących donosić i obok ścisłego dopilnowania, aby służący bez xiążek służbowych nie przebywali, odpowiednie wykazy imienne takich sług z każdego dnia upłynionego, w następnym dniu winni nadsyłać do Wydziału Kontrolli Służących pod karami Administracyjnemi postanowieniem Xięcia Namiestnika z d. 21 Czerwca 1820 r. wymierzać się mającemi w sposób postanowienia Rady Administracyjnej z daty 17 (29) Września 1843 r. wskazany. Wydział Kontrolli Służących otrzymawszy wspomnione wykazy, bezzwłocznie przekonać się jest obowiązany, czy służący posiadają xiążki służbowe, i czy opłaty za zmiany służby uiszczone zostały. § 14. Kontrolle służących zaprowadzić, i utrzymywać należy alfabetyczne podług wzoru lit: G. oddzielnie na płeć męzką i żeńską, jak również oddzielnie Chrześcjan i żydów, i oddzielną xięgą na każdą początkową literę nazwiska. W kontrollach tych wszelkie zmiany i t. p. odpowiednio rubrykom, zaraz przy składaniu i opłacie xiążki służbowej dopełniać należy. § 15. *Co do wyrobników*: Z każdego wyrobnika mężczyzny lub kobiety, bez różnicy wyznań, stale w m. Warszawie zamieszkałych, lub na czasowy pobyt za wyrobkiem z prowincji lub z zagranicy przybyłych, jeżeli nie jest objęty spisem i kontrollami wyrobników, stosownie do art: 31 postanowienia Rady. Administracyjnej, spisany być winien wywód słowny na druku, jak to dotąd się praktykuje, obejmujący: 1) Czy jest tutejszy lub z obcej gminy, albo też z zagranicy, i czy w xięgę ludności jest zapisany. 2) Czy posiada kartę wyrobniczą. 3) Jakiego rodzaju wyrobkiem trudni się, i czy ma robotę. (D. c. n.)

W d. 30 z. m., umarł we Lwowie, przeżywszy lat 68, Skrzypek Stanisław *Serwaczyński* Lublinianin, b. Dyrektor Orkiestry teatru Peszteńskiego, następnie Lwowskiego, Członek Towarzystw muzycznych.

Komitet Resursy Kaliskiej. — Zawiadamia Członków Resursy Kaliskiej, iż w d. 19 (31) Grudnia r. b. i d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. p., dane będą w lokalu tutejszej Resursy bale resursowe, zaś w d. 2 (14), 14 (28) Stycznia i 6 (18) Lutego 1860 r. wieczorki Resursowe, nareszcie w d. (24) Stycz: 5 Lutego r. p. bal na korzyść Instytutów Dobroczynnych. Życzący sobie korzystać z zabaw powyższych, zechcą tak dla siebie jak i swych rodzin wcześnie zaopatrzyć się w stosowne bilety. — Za Vice-Prezesa, J. *Gurowski.* Członek Komitetu, Dyrektor Sekretarz, L. *Hole.*

W Xięgarni E. *Wende et Comp:*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu W. *Dobrycza,* są do nabycia następujące nowe dzieła: Dwie podróże na około świata przez niewiastę odbyte; dzieło P. Idy *Pfeiffer,* przełożył Juljusz *Schedling*; Warszawa, tom 1, rs. 1. Opis podróży do Australji i pobytu tamże od 1852 do 1856 r., przez Seweryna *Korzelińskiego*; Kraków, 2 tomy, rs. 3 k. 60. Dawne obyczaje i zwyczaje szlachty i ludu wiejskiego w Polsce i w ościennych prowincjach. Warszawa, tom 1, rs. 1 k. 20. Poemata mniejsze i strofy ulotne Jana *Chęcińskiego;* Warszawa, tom 1, kop: 75; Pamiętnik Teodora *Jewłaszewskiego,* 1546 do 1604; Warszawa, tom 1. kop: 45.

Zważywszy, że *Kurjer Warszawski* we wszystkich wielkich miastach Europy i w odległych krajach Azji jest czytany, i że on jest wiernym i prędkim rozgłaszaczem po świecie naszych wiadomości; z tego powodu raczy darować P. *Rachalski,* gdy powiem, że w wieku postępowym nie godziło się pod nazwą *Grosza Wdowy* puszczać w świat takiego artykułu, jaki napisał. Grosz Wdowy ewangielicznej był groszem prawdziwym włożonym do skarbnicy na korzyść *Domu* BOŻEGO; przeciwnie to, co zawiera ów artykuł, jest groszem rzuconym na szkodę kraju; bo może wielu zbić z drogi poszukiwań pożytecznych, a w opinji oświaty cofa nas więcej niż o lat sto. Wszakże podług świadectwa *Rzączyńskiego,* jubiler polski na początku przeszłego wieku, miał lepsze wyobrażenie o *perłach krajowych.* Jeżdżąc rok rocznie na Litwę, nie woził on tam *gałeczek z perłowej muszli* dla fabrykowania czegoś niepojętego, ale jeździł po *perły gotowe,* korzystał on z niewiadomości krajowców, a nie dbając o wytępienie gatunku, zabijał skrzeki napotkane szukając w nich pereł, których za każdym razem uzbierał tyle, że mu koszta podróży i pracę, hojnie nagradzały. Że cudzoziemiec w dziele poważnem z pozoru napisał, iż dla otrzymania pereł krajowych, potrzeba między muszle skrzeków wsadzać wymoczki, które nazywa *ipsylanami,* temu się nikt dziwić nie będzie, bo tym wybiegiem chciał ukryć korzystną dla rodaków swoich ta-

jemnicę. Pisząc to myślił pewno: „Niech obce niedouczki szukają *ipsylonów*, a my tym czasem będziemy zbierać i drogo im sprzedawać nasze perły.” P. *Rachalski*, chcąc radzić rodakom, powinien się był wprzód przekonać o prawdzie tego, co miał pisać. Niech się zapyta tych, którzy się od niejakiego czasu zajmują badaniem skrzeków krajowych, a ci go nauczą, że nietylko *skrzek perłorodny*, ale i mały *skrzek malarski* (unio pictorum) nic obcego między muszlami swemi nie ścierpi, i przedmiot włożony zaraz wypchnie. Z mojej strony upewniam P. *Rachalskiego*, że im zdrowszy i silniejszy *skrzek perłorodny*, tem większą, okrąglejszą i świetniejszą perłę utworzy w sobie sam bez obcego wpływu. Perły przyrosłe do muszli są skutkiem przypadkowego lub umyślnego uszkodzenia muszli, i te jako niekształtne nigdy się w sznurkach nie sprzedają. Sekret korzystnego i wieloletniego zbierania z tych samych skrzeków owych okrągłych czyli naturalnych pereł, zależy na wiadomości, w jakiej porze roku i jakim sposobem można rzeczonym mięczakom odbierać perły bez zabijania ich i ich dzieci. — Dr *Jarocki* na Jaroczynie.

Pan L. K. L., syn Obywatelski, rodem z Kornic Cyrkułu Przemyślskiego w Galicji, skutkiem nieszczęsnej opieki pozbawiony majątku, sam czując potrzebę pracy którą zamiłował, oddał się nauce medycznej, ukończył studja medyczne w Wiedniu, lecz dla nadzwyczajnie wielkich kosztów, nie posiadając żadnego majątku, ani pomocy z nikąd, niemógł się w Wiedniu doktoryzować, co go spowodowało udać się do Warszawy, gdzie osiągnienie celu z nierównie mniejszemi wydatkami jest połączone; tutaj więc zdał examen, ale dla braku funduszu, nie mógł wykupić patentu, przez co praktyki nie rozpoczynał. Za wdaniem się jednak osób dobroczynnych, jak Sędziny P. a nadewszystko Hrabiny J. *Sz:*, otrzymał znakomity zasiłek, za który nie mogąc okazać swej wdzięczności, postanowił złożyć tym szlachetnym Damom, za pośrednictwem *Kurjera Warszawskiego*, najserdeczniejszą podziękę; czego też z prawdziwą dopełniamy przyjemnością.

W gazetach zagranicznych często napotykać się dają artykuły donoszące o postępie medycyny homeopatycznej, o nowych dziełach wychodzących i pismach perjodycznych wyłącznie tej nauce poświęconych. Otóż w ostatnich czasach, nie mało narobiło między homeopatami wrzawy zadziwiające leczenie od lat kilkunastu, jednej z najniebezpieczniejszych chorób u dzieci, to jest *krupu*, przez znakomitego homeopatę niemieckiego Dra C. v. *Bönninghausena* (w Münster), który używa swego przyrządzenia lekarstwa i lecząc przeszło 400 dzieci na tę chorobę, żadne z nich nie umarło (jak o tem przekonywa dziennik „L'Homeopathe Belge” Nr 12, r. 1859). Lekarstwa jego składające się z 5u numerów których nie wymienia nazwiska, wielki mają odbyt w Niemczech, Holandji i Bruxelli. Rozgłos o tych zbawiennych środkach wywołał wielką polemikę między homeopatami w żurnalach „L'Homeopathe Belge i Société Gallicane,” której rezultatem było oświadczenie Dra *Bönnighausena*, że nie używa innych środków jak te, które przeciw chorobie *krupu*, zostawił nieśmiertelny protoplasta homeopatów Dr *Hanneman*, tylko w znacznie rozdrobnionych potencjach. Dowiadujemy się także, że P. *Podwysocki*, wydawca dzieła: „Domowy lekarz Homeopata” w polskim języku, i śledzący z zamiłowaniem postęp tej medycyny, na uprzejmą i zobowiązującą prośbę, otrzymał od Dra *Bönninghausena*, w jego własnoręcznym liście powierzenie tajemnicy, to jest: nazwanie tych lekarstw, sposób ich przyrządzenia, oraz instrukcję szczegółową w zastosowaniu tych 5ciu numerów lekarstw do choroby *krupu*. Zapewne dla osób szczególnie mieszkających na wsi, nie będzie obojętną ta wiadomość, gdyż nie małą jest dogodnością posiadanie pod ręką lekarstwa przeciw tej groźnej chorobie, w ktorej często kroć jedna godzina stanowi o życiu dziecięcia. Żądający tych środków, może nabyć takowe wraz z instrukcją drukowaną, w Aptece Henryka *Spiess* w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, za nadesłaniem franco rs. 4.

W domu Nr 1244*b* róg Bagno i Sto-Krzyzkiej, właściciel fabryki wyrobu gwoździ P. *Läk*, człowiek do wszystkiego bardzo sposobny, urządzając takową do poruszania miechów, zaprowadził koło, do którego dziennie na przemian, potrzebował dwóch chłopców. Malce ci, dopókąd nad niemi stawał majster, dobrze się sprawiali, ale gdy on odszedł, zaraz swawoląc, lub się bijąc, obrotu koła niepilnowali, które stając, ruch całej fabryki wstrzymywało; przez stagnację więc właściciel fabryki, obok zmartwienia, na straty był narażony. Widząc daremne swe usiłowania, kupił dwa średniej wielkości psy, wyżła i kundla, a po krótkiej nauce i tylko kundla, bo wyżeł od razu pojął, tak idzie fabryka jak nigdy; z podziwieniem patrzyliśmy na obrot tego koła, które w miarę rozkazu wolniej lub prędzej, mimo oddalenia się właściciela fabryki kundel obracał. Robotę podzieloną mają tymczasem co 2 godziny, ale po wprawieniu się, każden pół dnia ma obracać; psy te są tłuste i piękne. Sens moralny z tego, że chłopcy będąc pod nadzorem czeladzi, nie tracą czasu, przy machinalnej robocie, lecz owszem, korzystają już z trybowej pracy, gospodarz zaś spokojny, bo z psów, dniem ma robotników, a nocą stróży, szczególniej z kundla, którego aż na łańcuchu trzyma, aby niegryzł.

Skład papieru i towarów galanteryjnych M. *Szafir*, przy ulicy Freta szerokiej, zaopatrzony został na nadchodzące Święta, w znaczną ilość różnych gier, zabawek dla dzieci, nesesserów, i t. p. przedmiotów, i wszelkim żądaniom odpowiedzieć i zadowolić jest w stanie. Ceny są jak najumiarkowańsze.—Tamże sprzedają się 100 biletów z powinszowaniem Nowego Roku, na pięknym francuzkim papierze en relief, za kop: 75.

Na nadchodzący karnawał skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda* przy ulicy Miodowej Nr 2gi, wydał następujące nowe tańce: *Platera*: *Kmiotek* Mazur, ofiarowany W. Mikołajowi *Czechowiczowi*, kop: 22½; tegoż, *Zalotna* Polka, ofiarowana W. Włodzimierzowi *Perrot*, kop: 22½. *Biskupskiego*: *Au Revoir* Polka, ofiarowana Pannom Oldze i Amelji *Moes*, kop: 15. Piotra *Eibla*: *Wiwat* Mazur, ofiarowany W. Marji z Szamotów *Bądzyńskiej*, kop: 15. Teodora *Herza*: *Tic-Tac* Polka, kop: 15. W druku, *Einerta*: *Cyganka* Polka.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. K. rs. 2 dla Pauliny *Wolskiej*, zamieszkałej przy ulicy Wilczej pod Nr 1699.

(*)

Od Redakcji Tygodnika Illustrowanego. Gdyśmy przed dwoma miesiącami pierwsze słowa powitalne do Czytelników naszych wyrzekli, czyniliśmy to w przekonaniu, że ogół szczere nasze chęci przyjmie ze współczuciem, że nię da upaść w zawiązku publikacji, której pożytek i cel pocześciwy aż nadto były widocznemi. Dziś wyznać nam przychodzi z radością, że nie zawiedliśmy się w tej nadziei. *Tygodnik Illustrowany* znalazł w powszechności uznanie i współczucie, przewyższające oczekiwanie nasze, a może i zasługę pisma, które w ciągu pierwszych miesięcy istnienia, nie mogło jeszcze rozwinąć wszystkich zasobów. Lecz właśnie to powodzenie, ważne i święte w dalszem kierownictwie jego wkłada na nas obowiązki. Trzymając się stale dotychczasowych zasad i przekonań naszych, starać się jednak będziemy w r. p. o coraz większe doskonalenie publikacji naszej, pod względem zalet wewnętrznych i zewnętrznych, ku czemu rozszerzone koło współpracowników i zdwojenie sił drzeworytniczych, potrzebne poda nam środki. Od Nowego Roku 1860, *Tygodnik* drukować się będzie nowemi czcionkami i na lepszym papierze, a nadto w miarę potrzeby dołączanym będzie dodatek półarkuszowy samego textu bez podwyższenia ceny prenumeraty. Dodatek ten obejmie na trzech stronicach artykuły treści belletrystycznej i przemysłowej, korrespondencje krajowe i zagraniczne, słowem to wszystko, czego w dzisiejszych ramach naszego pisma pomieścić nie byliśmy w możności. Stronica czwarta przeznaczoną zostanie wyłącznie na doniesienia. Cena Tygodnika pozostaje w Warszawie: rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop: $67^1/_2$. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12; półrocznie rs. 6; kwartalnie rs. 3; z nadmienieniem, że Prenumeratorowie z Cesarstwa, otrzymujący tylko sam *Tygodnik*, płacą kopertowe od każdego exemplarza rs. 2 rocznie.

P. Xawery *Jasiński* Lekarz, były Assystent przy Szpitalu Dzieci w Berlińskiej *Charité*, mieszka obecnie przy Żelaznej Bramie, obok Ogrodu Saskiego Nr 413*d*.

Przy zbliżających się Świętach Bożego Narodzenia, nie obojętną będzie dla Gospodyń naszych wiadomość, że znana piekarnia wiedeńska Pani *Własińskiej*, przy ulicy Mostowej Nr 247, oraz zakłady jej przy ulicy Miodowej Nr 484, Krako:-Przedmieściu Nr 376 i Grzybowie Nr 1010, przyjmują wszelkie obstalunki strucli, i w ogóle pieczywa odpowiedniego tej porze, dopełniając takowe z wszelką akuratnością i jak najlepszym wyborem. Nie wątpiemy więc, że wzmianka niniejsza zwróci na siebie uwagę.

Przed kilku tygodniami, nadmieniliśmy o wyjeździe za granicę P. Roberta *Wiśnowskiego*, Właściciela Cukierni w Warszawie w hotelu Polskim przy ul: Długiej; obecnie P. *Wiśnowski* powrócił, a podróż jego okazała się nie bezkorzystną, gdyż mozolną pracą i usiłowaniem wtajemniczyć się zdołał w oryginalny sposób wyrabiania słynnych na całym świecie *biszkoptów angielskich*, które i tutaj przez znaczniejsze domy handlowe, z wielkim kosztem sprowadzane i pod nazwą: *Superior Mixed Biscuits*, lub też *Fancy Biscuits* z *Newcastle* są znane: a pomimo wysokiej ich ceny, bo funt po rs. 1 kop: 20 (zł. 8), dość poszukiwane. Biszkopty wzmiankowane, tę mają własność, że nie rękoma ludzkiemi, ale za pośrednictwem maszyny parowej bywają wyrabiane i w piecach wyłącznie na ten cel urządzonych wypiekane; nigdy nie czerstwieją, i owszem przez dłuższe leżenie, coraz przyjemniejszego nabierają smaku, a przy kawie, herbacie i winie, są niezrównane. Machiny do wyrobu tych biszkoptów P. *Wiśnowski* już w części z sobą przywiózł, a transportu reszty wkrótce się spodziewa. Tak więc skutkiem starań jego, niebawem mieć będziemy własne biszkopty, w niczem niemające ustępować prawdziwym angielskim, a co najważniejsza, że takowe nie po rs. 1 k. 20, ale w miarę gatunku, funt od kop: 20 najwyżej do kop: $37^1/_2$, będą przez P. *Wiśnowskiego* sprzedawane.

Przy ulicy Miodowej, w dawnym pałacu Biskupów Krakowskich, a obecnie Wgo *Piotrowskiego*, w miejscu gdzie istniała xięgarnia S. *Orgelbranda*, otworzoną zostanie wkrótce nowa xięgarnia sortymentowa i nakładowa.

(A. n.) Do niedawno powstałych w Warszawie, a już mających wzięcie z rzetelności, akuratności i dobrego a sumiennego wykończenia, zakładów, należy bez zaprzeczenia magazyn strojów i sukien damskich, Pani Antoniny *Hińcz*, przy ul: Nowy-Świat N° 1259*a* (nowy 31), drugi dom od rogu ulicy Chmielnej. Obok powyższych przedmiotów, jest tam także fabryka z pralnią kapeluszy ryżowych i słomkowych, tudzież szwalnia bielizny i haftarnia. Wszystkie tego zakładu wyroby, których znaczny zapas posiada, odznaczają się wykwintnością gustu i elegancją pożądaną; co jakkolwiek samo już z siebie rekomenduje ten magazyn, i mnie też niech będzie wolno polecić względom Publiczności, Właścicielkę onego.— ***

Pan Bronisław *Śniechowski*, współ-właściciel znanego zakładu, po 15to-miesięcznej nieobecności w kraju, wczoraj przyjechał z Paryża.

Dziś można powiedzieć, że co kto chce czy owoce francuzkie glasowane jak ananasy, brzoskwinie, renklody, pomarańcze, melony, czy daktyle zielone, figi, wiśnie i t. p., czy półgęski, czy kiełbaski frankfurtskie, lub saskie, czy szproty duńskie, lub łososia elbląskiego, czy bakalji świeżych, trufli, szampionów, groszku francuzkiego, pikli angielskich, etc. etc., wszystko to a nawet i mąkę z Banatu, znajdzię w handlu P. J. *Stoczkiewicza*, ulica Miodowa.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balecie *Korsarz*, przywołani zostali: Panna Karolina *Straus* 11-kroć, i Pani *Stolpe*, Panny: *Kozłowska* 5 kroć, *Dylewska* *Królikowska*, oraz PP: Antoni *Tarnowski*, *Popiel*, *Meunier* 3 kroć, *Owerło* i *Puchalski*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 14, wartość kuponu kop: $85^5/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $72^1/_2$, wartość kuponu kop: $29^1/_6$.

Anglja. *Londyn*, *13go Grudnia*.— Królowa z Małżonkiem, oraz Xiężniczkami: *Alicją*, *Heleną* i *Luizą*, jeździła wczoraj jachtem Królewskim do Portsmouth, a po południu wróciła do Osborne. — Dziś rano miano spuścić na wodę w Portsmouth nowy parostatek szrubowy *Duncan* o 101 działach. — Pierwszy oddział parostatków aviso i kanonjerek stojących w Sheerness, jest, jak słychać, zupełnie uzbrojony i gotów do odpłynię-

cia.— Plany ufortyfikowania zatoki i przystani Hartlepol, zostały już udecydowane w Ministerstwie wojny. Fortyfikacje składać się mają z trzech baterji dział 68-funtowych, nadzwyczaj daleko niosących. — Fundusz *Nightingale*, zbierany, jak wiadomo, na utworzenie zakładu do kształcenia kobiet pielęgnujących chorych, wynosi wraz z procentami 48,000 fun: ster:.— Dzienniki Angielskie zajmują się obecnem położeniem Austrji i wystawiają takowe jako nader krytyczne. (St: Anz: i Nord).

Azja. *Bombay, 11go Listopada.* — Ku granicy Nepaulu wyruszyło siedm oddziałów wojska; dwa będą działały łącznie z *Jung-Bahadurem*, dla zupełnego wytępienia reszty powstańców.—Wiadomość o skonie *Nena-Sahiba* zdaje się być pewną. — Przeciw powstańcom w Bundelkundzie zostającym pod wodzą *Feroze-Szacha*, rozpoczęto wyprawę, a przeciw innemu oddziałowi liczącemu do 5,000 ludzi, i znajdującemu się w obozie oszańcowanym nad brzegiem rzeki Chumbel, wyruszą wojska z Neemuch. Dwarka została 30go Października opuszczona przez Wagerów. Król Awy odrzucił projekt Francuzki zmonopolizowania na lat 25 handlu produktów krajowych. — Z Chin 29go Października piszą, iż mimo istniejących nieporozumień z Francją i Anglją, Cesarz Chiński zatwierdził konwencję celną, i takową ogłoszono 15go t. m. Dla handlu opium jednak, mimo protestacji Kommissarza Angielskiego, otwarty jest tylko jeden port Wusung, gdzie więcej nad sześć okrętów wpłynąć nie może. (St: Anz:).

Australja. *Sidney, 10go Października.* — Parlament Walji Powo-Nołudniowej jednogłośnie postanowił prosić Rządu Angielskiego o przyjęcie władztwa nad Wyspami Fidji. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 13go Grudnia.* — Główną kwestją, zajmującą obecnie wyższe sfery dyplomatyczne i będącą przedmiotem bezpośrednich negocjacji między Gabinetami, jest, czy większość Mocarstw będzie reprezentowana na kongresie przez swych Ministrów spraw zagranicznych, czy też przez zwykłych Pełnomocników. Dotychczas jeszcze podobno nic stanowczego w tym względzie nie uchwalono.—Nieobecność Lorda *Palmerston* można uważać raczej za rzecz prostej formy, gdyż Londyn, dzięki telegrafom, jest tak blizki Paryża, że może ztamtąd równie łatwo jak z Francji, kierować Reprezentantami swego Rządu.— Zdaje się że wybór Hr: *Cavour* na Pełnomocnika Piemontu, nastąpi niezawodnie, po porozumieniu się Króla *Wiktora-Emanuela* z Cesarzem. — Powszechne panuje tu przekonanie, że kongres nie zdoła się zebrać na 5go Stycznia, i że otwarcie odroczone będzie do połowy tegoż miesiąca.— Korrespondencje z Berlina utrzymują, że najprawdopodobniejszem rozwiązaniem kwestji Włoskiej przez kongres, będzie utworzenie Królestwa Włoch Środkowych. Niewiadomo tylko, kto zostanie zwierzchnikiem tego Królestwa. — Rząd Francuzki wynurzył podobno Gabinetowi Wiedeńskiemu swe zadowolenie z mianowania Pełnomocnikami na kongres Hrabiego *Rechberg* i Xięcia *Metternich.* — Jenerał *Cousin de Montauban*, Dowódca wyprawy Chińskiej, pobierać będzie płacę 100,000 fran:.— Pogłoska, jakoby P. *Drouin de Lhuys* miał zostać drugim Pełnomocnikiem Francji na kongres, nie zasługuje na wiarę.— Zapewniają, że w przyszły Czwartek Bank Francuzki zniży stopę eskontową. W ciągu bieżącego miesiąca spodziewany tu jest z powrotem z Chin Wice-Admirał *Rigault de Genouilly*. Ma on być awansowany na Admirała.— Słychać, iż Xiądz *Lacordaire* jest kandydatem na miejsce w Akademji, wakujące po P. *Tacqueville.*— Cesarz wyznaczył 100,000 fran: na zbudowanie mieszkań dla klassy robotniczej w Lille. (Nord i Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, 7go Listop:.*— Głoszą tu za rzecz pewną, że w pierwszych dniach b. m. P. *Thouvenel*, doręczył Dywanowi notę żądającą urzędownie firmanu upoważniającego Kanalizację Suezu. Reprezentani: Rossji, Austrji, Prus i Sardynji, stosownie do otrzymanych instrukcji, poparli tę notę. Sprawa ta wywołała żywe dyskussje w Dywanie, w końcu jednak postanowiono, że Mocarstwa Chrześcijańskie mają się porozumieć między sobą, czyli innemi słowy stawić się w miejsce Porty i dokonać aktu, do którego Rząd Turecki poczytuje się niezdolnym. — P. *Bulver*, stawia skrycie oppozycje projektowi kanalizacji. (Nord).

Włochy.— Rząd Francuzki przesłał do Turynu 194 Krzyżów Legji Honorowej, dla rozdania ich między wojskowych, którzy się odznaczyli w bitwie pod San-Martino. Trzy wielkie Krzyże są przeznaczone dla Jenerałów: *Fanti, Mollard* i *Cucchiari.*— Podług *Nazione*, *Buoncompagni*, nie będzie miał stałej rezydencji, lecz przebywać ma kolejno w rozmaitych miastach ligi. — W Medyolanie z powodu wzrastających kradzieży i rozbojów, aresztowano do siedmdziesięciu osób z nizkiej klassy ludu.— Drugi Pełnomocnik Sardyński na konferencje Zürichskie P. *Jocteau*, został mianowany Posłem w Wiedniu. — Wiadomość o małżeństwie *Garibaldego*, nie sprawdza się. — Z Bolonji donoszą, że 7go b. m. przybyło do Pesaro, 750 nowozwerbowanych żołnierzy Papiezkich.— Dom handlowy *Gonzales* i *Tutti* z Medyolanu, otrzymał koncessję na budowę kolei z Castel-Bolognese do Rawenny. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *15go Grudnia.* — *Morning Post* ogłasza artykuł w którym donosi, że Rząd Francuzki zgadza się na opuszczenie Rzymu, ale chce nadal zajmować Civita-Vecchia. Układy w tym względzie mają miejsce, gdyż Rząd Angielski nie przyjmuje nawet częściowego zajęcia, któreby zostawiało kwestję otwartą. Są to nowe trudności dla kongresu.

Paryż, *15go Grudnia.*— Zapewniają, że stan zdrowia Xięcia *Hieronima* polepszył się.— Przemowa Cesarza do Xięcia *Metternicha*, dobrze wpłynęła na giełdę.— Margr: *Lavradio* i *Paiva*, będą reprezentowali Portugalję na kongresie.

Madryt, *14go Grud:.*— Korpus expedycyjny w Marokko otrzymał posiłek 4,000 piechoty i 6,000 jazdy. We wszystkich walkach do dziś dnia stoczonych, Maurowie stracili do 500 ludzi. — Cholera szerzy się w Tetuanie. (Nord, Schl: Ztg).

S Z A R A D A.

Drugie pierwsze jest w oku, w oczach *drugie trzecie*,
Wszystka zwykle na targach ważną rolę grywa,
Chłopek z nią dla małego zysku tu przybywa,
I nie raz *drugie trzecie* świeże w niej znajdziecie.

(Zeszła Szarada, *Potrawy*).

Rozmaitości. — Ciekawą starożytną osobliwość opatrywali goście na ostatniem zgromadzeniu Syryjsko-Egipskiego Towarzystwa w Londynie, jak opis mówi: jest to paleta czyli kałamarz, jakiego używać musieli pisarze tamtejsi. Przyrząd ten, jak z objaśnienia Pana *Bonomi*, prezydującego w zgromadzeniu, wyczytujemy, składa klocek a raczej gruba deszczułka, długa calów 17 a 3 cale szeroka, tak, że mogła rozmiarami swemi służyć pisarzowi nietylko za skalę, gdyż odpowiada staremu łokciowi egipskiemu, lecz przytem za paletę do rozcierania farb i za kałamarz, bo ma z wierzchu dwa okrągłe wygłębienia na czarną i na czerwoną farbę, a przy wygłębieniach żłobek, gdzie składać można trzcinki, któremi starożytni pisali. Po bokach tego aparatu idą rysunki, na pierwszym wizerunek samego jak się zdaje pisarza na modłach przed bóstwami Thothem i Ozirem; na odwrotnej stronie, ryte we cztery kolumny rytmy pochwalne na cześć tych samych bóstw egipskich, a w charakterach bardzo kształtnych hieroglifami z dziewiętnastnej dynastji. Kałamarz ten znaleziono w Tebach w odkopanym grobie pisarza, przy zwłokach którego złożony był za znamię jego zawodu. — Jakaś oszczędna Pani sprzedawała żydowi starą swoję suknię, gdy ten jednakże nie chciał dać ile żądała, rzekła: „Ale zmiłuj się, przecież to nie tak stara suknia, a potem pamiętaj, że to jest *mor antique*." „No, że to jest *antyk* to ja widzę, ale gdzie jest *mora?*"

MY ALEXANDER IIgi

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:
Potocki Prezes.
Unruh Sędzia.
Kwiatkowski Sędzia.
(podpisano) *Potocki* Prezes.
„ *Greffkowicz* Pisarz.

Działo się w Warszawie na Sessji Tryb: Han: d. 28 Listopada (10 Grudnia) 1859 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Jana Porth, Handel Sukna i Płótna w Warszawie pod Nr 496 prowadzącego, w dniu dzisiejszym uczynionego, w którym tenże donosi o swojej niewypłacalności, a to z powodu ogólnej stagnacji handlowej i braku odbytu w handlu, w myśl Art: 13, 5, 15, 18 i 19 Xięgi 3ej Kodexu Handlowego.—Trybunał Handlowy w Warszawie upadłość Jana Porth, Handel Sukna i Płótna w Warszawie pod Nr 496 utrzymującego, ogłasza czas, od którego takowa ma się rozpoczynać z dniem dzisiejszym, postanawia opieczętowanie całego majątku tegoż Portha, pod powyższym Numerem, lub gdzie bądź indziej znajdować się mogącego rozporządza, do uskutecznienia czego, Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydz: 2go deleguje. Na Sędziego Komissarza Sędziego Rozmanith przeznacza. Kuratorów w osobach Teodora Łąckiego Patrona i Herbsta Augusta mianuje. Osobę upadłego przez oddanie pod dozór Policyjny zabezpieczoną mieć chce. Wpis tymczasowy jako na obiekcie niepewnym na Rs. 6 ustanawia i opłatę takowego na rzecz Skarbu na massę wkłada. Mocą tego wyroku w Pierwszej Instancji pod tymczasową exekucją wydanego, umieszczenie którego w pismach publicznych Kuratorom poleca.

(podp:) K. *Potocki* Prezes. — *Greffkowicz* Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym od których by się tego domagano, ażeby Wyrok niniejszy wyexekwowali, Naszym Prokuratorom Królewskim przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa, oraz przy Trybunałach Cywilnych Pierwszej Instancji, ażeby tego dopilnowali, Kommendantom i Urzędnikom wszelkiej siły zbrojnej, ażeby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawna do nich zajdzie rekwizycja.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu, z swym oryginałem na papierze bez stępla spisanym świadczę i takowy dla Kuratorów massy wydaje.

w Warszawie dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1859 r.

(L. S.) (podp:) W. *Andrychiewicz* P. Pisarz.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Ob: z Przyborowic nr 603; Nakwasey Bolesław i Józef Obyw: z Małej Wsi nr 601; Sztekert Alex: Obyw: z Grzegorzewic nr 585.

Wyjechali: Chełmiccy Belesław Ob: do Zaborowa i Alexy Ob: do Ostrowi; Zamoyscy Tom: Hr: do Gub: Grodzieńskiej i Stan: Hr: do Maciejowic.

Przyjechali koleją żelazną: Hr: Ilińska Oktawja Żona Tajnego Radcy z Niemiec nr 1347; von Kuksz Cyprjan Konsul Cesarsko-Astrjacki w Gdańsku z Gdańska nr 1335.

Wyjechali koleją żelazną: Deplitz Hen: Ob: do Drezna; Dupuy Marja Ob: i Ochocki Ant: Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

LICYTACJA dalsza **Ruchomości** po ś. p. Ignacym Badenim Radcy Tajnym odbywać się będzie w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie 3ej z południa, w domu pod Nr 614 lit: **F** przy ulicy Niecałej. — Rapacki Rejent.

Mam zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność, że w Składzie moim przy ulicy Podwal, wprost ulicy Mostowej, dostać można rozmaitego gatunku **JABŁEK**, tudzież wszelkiego rodzaju **OWOCÓW** suszonych, po cenie umiarkowanej,— Izrael *Scheingold*.

Na nadchodzące Święta **Bożego Narodzenia**, urządziłem **WYSTAWĘ** najróżnorodniejszych **CUKRÓW, CZOKOLAD, OWOCÓW** kandyzowanych, Cykaty, Pomad, Konserwów, Deragee francuzkiego i Marcepanów doskonale naturę naśladujących, a składających się z wszelkiego rodzaju Zwierząt i różnych przedmiotów, bardzo ładnie wykończonych, do wieszania u Choinek; Koszyczków bardzo ładnych z owocami; Karpi, Szczupaków z konserwy, **Owoców** różnych, Marcepanów Królewieckich, **Tortów, Motyli,** Rogów obfitości ślicznie wykończonych, a mogących stanowić piękny podarunek, **Bonbonierek,** Pudełek i Pudełeczek Małych z Cukierkami; **Strucli** Lipskich i zwyczajnych, z makiem i massą migdałową; **Ciasta** Brunświckiego i **Bab** parzonych. — Niech łaskawa Publiczność przyjść raczy, a zawiedziona w oczekiwaniach nie będzie! bo usilnem staraniem moim było i będzie dogodzić i zadowolenie Prześw: Publiczności uzyskać. Ceny są bardzo przystępne, a choć Cukiernia moja nie jest dziś tak okazałą jak kiedyś, lecz wszystkiego tam dostanie, i z zmianą miejsca Wyroby na dobroci swej nic nie straciły. — **Ludwik Bisier,** ulica Przejazd, wprost Długiej, pod Nr 649 i 653.

W **OWOCARNI** PP. **Gołębiowskich,** na Kra- skiem-Przedmieściu, znajdują się przysposobione na Święta Jabłka kosztele, Renety, Wenety, Sztetyny, Bursztówki, Kal- wile, Rapy, Grantrychy i inne, w rozmaitych gatunkach; Gruszki Bery, Wielgolazy; Owoce suszone, Śliwki, Gruszki, Or- chy Włoskie, Tureckie, Laskowe, Miód Lipiec, Powidła i Ma- biały, Soki i Konfitury w różnych gatunkach; wszystko to można w największej ilości dostać.

WSPÓŁKA

O Exploatacją Wapna Koziegłowskiego.

Ma honor podać do wiadomości publiczności, iż z dniem 16m Grudnia 1859 roku, przyjmuje wszelkie obstalunki w Kantorze Spółki przy ulicy Jerozolimskiej, przy samej Kolei Żelaznej, — a z dniem 1 (13) Stycznia 1860 r. rozpoczyna się sprzedaż **WAPNA** Koziegłowskiego, w Składzie swojem przy tymże Kantorze. — Widawer et Co.

Główny Skład ZABAWEK DZIECINNYCH Jana Sommerfeld, exystujący od dawna przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów, poleca się Szanownej Publiczności z nowemi **Zabawkami**, któremi to trudniąc się jedynie, starał się zgromadzić z Paryża, Wiednia i wszystkich znaczniejszych Fabryk zagranicznych. To też dobór jest tak wielki, że może zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, a przy cenach przystępnych, wybór łatwy przy urządzonej wystawie.—Tamże są Bukieta z świeżych kwiatów, które służyć mogą dla Dam do Buduarów i na wszystkie zabawy zimowe.

W mieście Powiatowem Łowiczu, na tak zwanej Baronji albo Jeneralskim, puszczony został w bieg Młyn Parowy systemu Amerykańskiego, przerabiający tygodniowo do 700 korcy zboża. Administracja Młyna tego zakupuje za gotówkę pszenicę i żyto podług wagi korca Warszawskiego funtów 241 pszenicy, a 231 żyta. Przyjmuje również w zamian zboże za mąkę w gatunkach od nul do numeru 4go przerobioną. Mąki tej skład główny jest i w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1394, gdzie kupowaną być może, za odstąpieniem pewnego rabatu, biorącym takową w znaczniejszych partjach.

Do Sklepu Wyrobów Żelaznych Fryderyka Zazimowskiego, przy ulicy Trębackiej, nadszedł transport **GOSPODARSTW** Dziecinnych, odznaczających się nadzwyczajną trwałością i przystępną ceną, z czem się poleca na nadchodzącą Gwiazdkę, względom Szanownej Publiczności.



Do Składu Herbaty i Towarów Rosyjskich przy ulicy Senatorskiej w domu W. Bujno, pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł świeży transport **KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO** świeżego mało solonego i **KARUKU Rybiego.**

A. Kucharkin.

Delegowany Kassjer Miasta Mszczonowa. — Zawiadamia się każdego kogo to interessować może, iż w dniu 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 10ej z rana, w biurze Magistratu Miasta Mszczonowa, przed delegowanym Kassjerem Miasta Mszczonowa, jako Sekwestratorem, Reskryptem W° Naczelnika Powiatu Warszawskiego z dnia 10 (22) Października r. b. Nr 33,540, odbywać się będzie publiczna głośna in plus licytacja zaraz za gotowe pieniądze, na sprzedaż **POWOZU** bardzo mało używanego, suknem piaskowem wybitego, zasekwestrowanego na poczet reszty należytości przypadającej za wzięty prowjant w roku 1856, w kwocie Rs. 160 kop: 71. — *Z. Pietruszeński.*

PIEKARNIA

ROMUALDA MAK,

pod Nrem 1885 exystująca.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż jako na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, dostać można wszelkich **WYROBÓW**, tak Maślanych jak Postnych, w najlepszym gatunku **CIAST**, również dostać można przy targach: Stare-Miasto, oraz za Żelazną Bramą zwanych, na Straganach firmą moją opatrzonych, za które to wypieki z Piekarni mojej poręczam. Obstalunki przyjmują się do dnia 23 b. m.—

Romuald Mak.

SANKI wcale jeszcze nieużywane, z futrzanym fartuchem; oraz **BECZKA** do wożenia wody, z całym przyrządem, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1582L, w domu niegdy P. Grancow, u Rządcy domu.

Z powodu wyjazdu, jest natychmiast do odstąpienia dwa **POKOJE** i Kuchnia na dole, od frontu, pod Nr 1531 przy ulicy Chmielnej.



MŁYN *Wodny Rogużno, o czterech złożeniach*, na dostatecznej wodzie, na rzece Widawce, w bliskości trzech miast, t. j. pod samą Widawą, o 9 wiorst od Sterczowa i o 14 wiorst od Duńskiej Woli, z zabudowaniami, a mianowicie: Dom mieszkalny, Stodoła, Stajnie, Chlewy, Komórki, Ogród owocowy, Oparkanienia, Zabudowania wodne jako to: Pogródki i Śluza, wszystko w dobrym stanie; Gruntu ornego 1 włóka dużej miary, Łąka z której się zbiera 7 fur siana; wysiewu jest: 17 korcy żyta, 10 korcy owsa i 4 korce tatarki; Pastwisko wspólne, Mielenie dworskie płatne, Czynsz roczny rs. 22 kop: 50. Powyższy Młyn jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa trzeciej osoby. Wiadomość w Piotrkowie w Wikarjacie na dole.



Świeże **WINOGRONA** Hiszpańskie z Malagi, PASZTETY z Strasburga, oraz FRUITS GLACES z Paryża, nadeszły Schnellcugiem do SKŁADU WIN i KORZENI Stanisława **ROZMANITH**, przy ulicy Nowy-Świat. — **OSTRYGI** codzień świeże nadchodzą.



SUMMA Rs. 13,500 przeszło, lokowana na domu przy ulicy pryncypalnej, na 1m Numerze, wymagalna za rok, pod korzystnemi warunkami, jest zaraz do odstąpienia. — Trzy **DOMY** murowane razem, w najlepszym stanie, na długie lata nie potrzebujące reparacji, i komorne od dawna nie podnoszone, przy ulicy 1go i 2go rzędu, w miejscu najlepiej procentującym, są do sprzedania zaraz pod korzystnemi warukami; do kupna tego kapitał jest potrzebny około Rs. 30,000. Wiadomość w KANTORZE Przemysłowo-Komissowym firmy K. **Orłowski** i Spółka przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*.— Tamże poinformować się można o różnych innych **Summach** do odstąpienia, jakoteż nabycia Domów w Warszawie, Majątków Ziemskich, oraz Dzierżaw na różne ceny. — Nadto potrzebna jest **Pożyczka** od Śgo Jana 1860 r. Rs. 30,000, na 1szy Numer hypoteki dóbr w Lubelskim, wartości 900,000.

W SKŁADZIE **OWOCÓW** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8 będącym, znajduje się Transport JABŁEK w różnych gatunkach, ŚLIWEK Francuzkich i Zwyczajnych, ORZECHÓW Włoskich i Tureckich, MAKU Białego i Siwego, WINOGRON Zagranicznych, a to wszystko dostać można za pomierną cenę. — Józef *Wierzbicki.*

Od d. 24 Czerwca 1860 r. jest do wypuszczenia FOLWARK w ziemi pszennej, wraz z odpowiednią robocizną sprzężajną w którym jest dostateczna ilość Siana. Folwark ten może być puszczony wraz z Propinacją: oraz w każdem czasie jest do wypuszczenia obszerny OGRÓD owocowy i potażeryjny, wraz z Oranżerją i Trebhausami. Wiadomość u Kassjera m. Końskowoli adres przez Nową-Alexandrją.

Mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, że w domu P. Zapolskiego Kapitana, pod Nr 1141 przy rogu ulic Żelaznej i Krochmalnej, są do sprzedania dwa **KREDENSA** jesionowe, i **KOMODA** jesionowa, nowego fasonu; przyjmują się wszelkie obstalunki za zaręczeniem, u Piaseckiego, Stolarza.

KOMISSANT HANDLOWY, do czynności expedycyjnych na Komorach Celnych, posiadający język Polski, Niemiecki i Rossyjski, znający Buchhalterję i Korrespondencję, z dobrą rekomendacją i świadectwami, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek w jakim domu handlowym od Wielkiej Nocy r. p., lub też miesiącem wcześniej. Adressa uprsza łaskawie złożyć pod lit: **W. Z. B** w Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 2. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Dziś, Widowisko bezpłatne, *Oberża — Icek zapieczętowany — Wesele w Ojcowie.*—Kantata.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Układy. — Żona która zwodzi Męża.—Chłopi Arystokraci.*

Dosyć licznie zebrani wczoraj Widzowie w Cyrku P. **Carre**, zadowoleni zostali z całej reprezentacji, szczególniejszą jednak na siebie zwrócili uwagę PP. Albert Salamoński, syn znanego niegdyś w Warszawie słynnego jeźdźca i młody Oskar Carre, którzy ustawiczne wywoływali oklaski, a pomiędzy Amazonkami, odznaczała się jak zwykle, powabnej postaci Panna Lina Szwarz. Co się zaś tycze nadzwyczajnego, a zarazem świetnego i wspaniałego przedstawienia, o którem wczoraj nadmieniliśmy, takowe pojutrze, to jest we Wtorek, będzie miało miejsce.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 6 (18 Grudnia 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*